

Sygn. akt: I C 231/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa G. S. i L. S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: G. S. i L. S. kwotę 1.859,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 29 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

II. ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta 25.07.2008 r. między powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanej) jest w całości z mocy prawa nieważna,

III. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: G. S. i L. S. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 231/21

UZASADNIENIE

Powodowie: G. S. i L. S. zażądali w pozwie wniesionym 1.02.2021 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W.:

1) zasądzenia na ich rzecz kwoty 1.859,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia,

2) ustalenia, że umowa nr (...) z dnia 25.07.2008 r. zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanej jest nieważna.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając zarzutom powodów kierowanym wobec umowy. Uzasadniając swoje stanowisko, przyznał zawarcie umowy denominowanej do (...) oraz konsumenckie przeznaczenie kredytu. Wskazał, jednak, że powodowie dokonali wyboru kredytu, warunków umowy, zasad wypłaty i spłaty zobowiązania. W toku wstępnych negocjacji kredytowych kredytobiorcom wyjaśniono również istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnicę między kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej. Zakres przedstawionych informacji obrazują dołączone do odpowiedzi na pozew oświadczenia oraz

wewnętrzne procedury Banku. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Uznał, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości, jednocześnie wskazując na brak interesu prawnego powodów w ustaleniu jej nieważności. Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazał, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec powodów umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony. Zarzucił też powodom w świetle art. 411 pkt 1 k.c. dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, które wyklucza możliwość żądania zwrotu oraz podniósł zarzut przedawnienia. W ocenie pozwanej, pozew stanowi wyłącznie próbę uchylecia się od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy kredytu.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia :

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa k. 75-88, zaświadczenie (...) S.A. z 16.11.2020 r. k. 89-95, zaświadczenie (...) S.A. z 7.01.2021 r. k. 96-98, wydruk treści księgi wieczystej k. 99-103, protokół posiedzenia pojednawczego k. 105, przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 106-107, odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 112-114) oraz odpowiedzi na pozew (wniosek o kredyt mieszkaniowy N. H. k. 330-337, wnioski o wypłatę transzy k. 337-338, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 340, zestawienie k. 343-349, informacje o ryzykach k. 350-351, ogólne warunki udzielania przez (...) Bank S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H. k. 354-356) można uznać następujące twierdzenia stron:

Powodowie zawarli 25.07.2008 r. umowę o kredyt mieszkaniowy N. – H. nr (...)08- (...) z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) S.A., mając status konsumentów. Umowa została poprzedzona ich wnioskiem kredytowym (k. 330), w którym kwotę wnioskowanego kredytu oznaczyli w walucie polskiej (300.000 zł), wskazując jako walutę kredytu walutę szwajcarską ((...)) z okresem spłaty 360 miesięcy. Podpisali przy tym oświadczenie (k. 331), że są zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz, że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Potwierdzili, że zostali poinformowani o ryzyku, wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej będąc świadomi, że wzrost stopy procentowej powoduje wzrost raty kapitałowo – odsetkowej kredytu.

Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny przeznaczony na potrzeby finansowania kosztów zakupu domu jednorodzinnego składała się z części szczególnej i ogólnej oraz Ogólnych Warunków Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) H. – w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 1 części szczególnej umowy) Kredyt denominowany udzielony (jest) w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 160.380,26 CHF;

(§ 4 pkt. 1 części szczególnej umowy) Wypłata kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy, po spełnieniu określonych warunków;

(§ 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy) Kredyt (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 ust. 3 pkt. 2 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6;

(§ 7 ust. 5 i 6 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 11 ust. 2- 4 części ogólnej umowy) (...) Wyplata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu (...) Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Jeżeli zaś wypłacona kwota będzie niewystarczająca do realizacji celu (...), kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank;

(§ 13 ust. 1 i 7 części ogólnej umowy) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 pkt. 18 OWU) Tabela kursów oznacza aktualną Tabelę kursów walutowych (...) Bank S.A. obowiązującą w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów jest udostępniana kredytobiorcy na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku oraz publikowana na stronie internetowej Banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku, udzielane są również telefonicznie;

(§ 2 ust. 2 OWU) Wyplata środków następuje nie później, niż w ciągu 90 dni roboczych od daty zawarcia umowy o kredyt oraz w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku o wypłatę środków;

(§ 3 ust. 1 OWU) Spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat, Bank pobiera środki (wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) (...).

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 485.013,96 zł na nieruchomości oznaczonej nr księgi wieczystej KW (...).

Wyplata kredytu nastąpiła na podstawie złożonego przez powodów wniosku o wypłatę kredytu (k. 337) w dniu 6.08.2008 r. w kwocie 160.380,26 CHF w ten sposób, że:

- a) kwota 300.000 zł oraz 319,82 zł została przelana na prowadzony w PLN rachunek wskazany we wniosku,
- b) kwota 1.880,18 zł została zarachowana tytułem prowizji za udzielenie kredytu,
- c) pozostała kwota w wysokości 3.759,37 CHF została zarachowana na wcześniejszą spłatę kredytu.

(zaświadczenie k. 96)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanej (niekwestionowanego) zaświadczenia

zaświadczenia z 16.11.2020 r. (k. 89-95) wynika, że kredyt udzielony w kwocie 302.200,00 zł został od 9.08.2008 r. do 13.11.2020 r. spłacony w łącznej kwocie 304.059,07 zł w tym 268.702,25 zł tytułem kapitału i 35.356,82 zł tytułem odsetek. Spłata kredytu odbywała się przez obciążenie rachunku powodów w pozwanym Banku wyłącznie w walucie polskiej.

Zeznania świadka E. T. oraz powodów wskazują na to, że w trakcie podpisywania umowy nie znany był ani kurs waluty według którego zostanie ustalona kwota do wypłaty oraz spłaty kredytu jak i sposób ustalania tego kursu. Umowa

była przygotowywana na standardowym druku i była możliwość negocjacji ale w zakresie marży i prowizji. Powodowie skorzystali z możliwości negocjacji i ustalono marżę o 1 % niższą do czasu zabezpieczenia kredytu. O udzielonej kwocie kredytu w złotych polskich dowiedzieli się dopiero po jego wypłacie. Nie wiedzieli o możliwości spłaty kredytu wprost w walucie (...).

Powodowie podjęli próbę uregulowania sporu drogą ugody przed wniesieniem pozwu. Do jej zawarcia nie doszło z uwagi na brak obecności prawidłowo powiadomionego przeciwnika (protokół posiedzenia pojednawczego z 21.03.2019 r. k. 105).

Pismem z dnia 25.01.2021 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 304.059,07 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych w wykonaniu spornej umowy (k. 106). W odpowiedzi, pozwana nie znalazła podstaw do uznania zgłoszonego roszczenia (k. 112).

Rozważania prawne :

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadka i strony powodowej. Na podstawie zeznań świadków i zeznań powodów niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadek E. T., która przygotowała umowę, wskazała, że nie pamięta okoliczności jej zawarcia. Nie pamiętała także procedury jej zawarcia, którą pobieżnie opisała w zakresie wynikającym z wewnętrznej procedury banku. Wprawdzie, wskazała na możliwość nieznacznych negocjacji niektórych postanowień umownych, jednak negocjacje te nie dotyczyły kursów walut po których następowało przeliczenie kwoty do wypłaty i spłaty kredytu. Podkreślenia jednak wymaga, że nawet świadek, nie wiedział w jaki sposób bank ustala kurs waluty. Zatem, w świetle zeznań zawnioskowanych świadków jak i powodów, nie sposób wyprowadzić wniosku, że pomiędzy stronami doszło do negocjacji poszczególnych postanowień umownych. Jest to o tyle wątpliwe, iż umowa była sporządzana odgórnie i jako gotowa przedstawiona kredytobiorcom do podpisu. Według stanu rzeczy na decydującą w tej sprawie datę zawarcia umowy każdorazowa wypłata środków następować miała w oparciu

o aktualną Tabelę kursów walut, która – w świetle umowy – w zakresie wypłaty odwoływała się do kursu kupna / sprzedaży dewiz, obowiązującego w (...) S.A.

w dniu zlecenia płatniczego, na który żadna ze stron nie miała wpływu.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego zgłoszony w odpowiedzi na pozew, uznając, że nie będzie on istotny do rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczności, na które został ww. dowód powołany, pozostawały bez wpływu na ocenę ważności umowy oraz abuzywności jej poszczególnych zapisów. Nie było również potrzeby dokonywania żadnych specjalistycznych ustaleń z dziedziny finansów i bankowości, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności umowy oraz tego, czy jej poszczególne postanowienia były dozwolone. Podstawą tejże oceny były przedłożone przez strony do niniejszej spraw dokumenty oraz zeznania świadków i strony powodowej, w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu

pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt nie był stanowiącym kredytem walutowym. Spłata następowała wyłącznie w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” (informacje przekazywane powodom przez bank w 2011 r. w związku z tą ustawą) były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 4 lata później). Dodać trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwana nie zakwestionowała obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Jednocześnie, zawarte w punkcie X odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza temu, że jest obowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem nie było wystarczająco skonkretyzowane by móc wysnuć wniosek, że odnosi się to również co do wszelkich wyliczeń wskazanych przez stronę powodową. W szczególności nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa.

Powracając do zasadniczej części rozważań, tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., *Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu.*, Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby sfinansowania ceny nabycia domu jednorodzinnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby

sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie.

Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) w tym konkretnie przypadku podnoszonej przez pozwaną możliwości wprowadzenia spłaty zobowiązania wprost w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wyplata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych

i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanej zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na

który składają się § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 1 ust. 2, § 11 ust. 2 i 3, § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3 części ogólnej umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanej, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powodowie miała tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka, że powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym albowiem świadek ten wprost wskazał, że nie pamięta okoliczności zawarcia spornej umowy. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku

(w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, czy kursy walut stosowane w Tabeli kursów pozwanego banku stanowiły kursy rynkowe, jak też one się kształtowały w porównaniu do innych banków czy też istniała jakakolwiek zależność pomiędzy zmianami kursów walut (...)/PLN stosowanych do rozliczeń świadczeń stron z umowy kredytu a zmianami na rynku walutowym. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako

w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Oznacza to, że o ile pozwany w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku powodów uzyskał kwotę większą niż faktycznie jemu wypłacił na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winien zwrócić nadwyżkę; jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorcę jest niższa niż wypłacona jej przez bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorca byłby zobowiązany zwrócić mu różnicę (teoria salda).

W podobnych przypadkach orzecznictwo wskazuje na możliwość zastosowania dwóch alternatywnych koncepcji: pierwsza, związana z tzw. „teorią salda”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy ewentualnej różnicy pomiędzy sumą kwot spłaconych bankowi w wykonaniu umowy, a sumą kwot otrzymanych w ramach kredytu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 grudnia 2018 r., XXVC 2576/18), zaś druga, związana z tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w składzie rozpoznającym tę sprawę skłania się do rozwiązania opartego o teorię dwóch kondykcji, stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej. Stosownie do powołanej uchwały, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

W ocenie Sądu, brak jest jednak przeszkód by w tej konkretnej sprawie zastosować teorię salda – kierując się pierwszym z prezentowanych rozwiązań, zasądzając różnicę między świadczeniami stron – zgodnie z żądaniem pozwu. Po pierwsze, nie sposób narzucać stronom poglądu wynikającego z aktualnego orzecznictwa, w sytuacji, gdy roszczenia strony powodowej jest zasadne w świetle przywołanych przepisów (a jego wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od zastosowania konkretnie utartej koncepcji). Zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi – w zakresie nieznacznej jak się wydaje kwoty nadwyżki – pozostawiałoby do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank i narażało na dodatkowe koszty znacznie przewyższające kwotę nadpłaty. Po drugie byłoby to wykroczenie ponad wskazaną w pozwie podstawę żądania, skoro powodowie żądali wprost i wyłącznie stosownej różnicy wyliczonej w oparciu o dokonane wpłaty.

Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo – w ten sposób, że w dniu 6.08.2008 r. bank przelewał na wskazany przez powodów rachunek bankowy kwotę 156.620,89 CHF, co stanowiło równowartość 302.200,00 zł z zastosowaniem kursu 1, (...).

Pozwana nie zaprzeczyła twierdzeniu powodów, że w okresie od 9.08.2008 r. do 13.11.2020 r. uiścili na poczet kredytu łączną kwotę 304.059,07 zł, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu. Stosując teorię salda, Sąd stwierdza więc, że kwota 1.859,07 zł była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wiarygodność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne

w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty 1.859,07 od dnia 29 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, należało go ocenić nie tylko jako bezzasadny, lecz jako oczywiście chybiony w okolicznościach sprawy.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Pozew wniesiono 1 marca 2021 r., zaś strona powodowa zawezwała w oparciu o art. 185 § 1 k.p.c. pozwaną do próby ugodowej (k. 41), co przerwało bieg przedawnienia. Podkreślenia przy tym wymaga, że strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku rachunku bankowego (2 lata) lub świadczenia okresowego (3 lata) i ostatecznie nie zakwestionowała by żądana kwota tytułem świadczenia nienależnego została spełniona w okresie nieprzedawnionym – uwzględniając okres 10 lat przed wniesieniem pozwu i uprzednią próbę ugodową. Stąd podniesiony zarzut przedawnienia należało uznać jako oczywiście bezzasadny w realiach niniejszej sprawy.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo

o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Wbrew argumentacji pozwanej, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (10.800 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

sędzia Rafał Kubicki